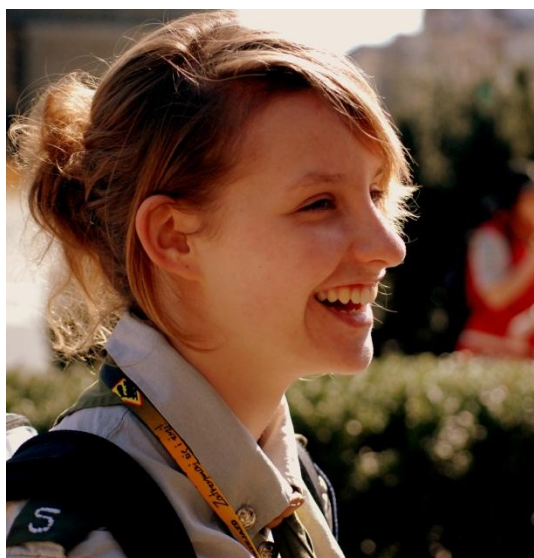


PIĄTECZKOWY WYWIAD



Z pwd. Martą Bułat wędrr., która pełniła funkcję drużynowej 5 Poznańskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej „Wędrownie Ptaki” im. Janiny Lewandowskiej w latach 2008-2011 przeprowadziła trop. Kamila Urbaniak.

- **Jak wstąpiłaś do harcerstwa?**

Moja przygoda z harcerstwem rozpoczęła się od zbiórki zuchowej. Drużynowa Wesołych Ptaszków (Joanna Gosk) rozwiesiła plakaty w szkole podstawowej nr 4 o zbiórce naborowej i razem z koleżankami postanowiłyśmy się na nią wybrać. A było to na początku drugiej klasy, czyli w roku 1998.

- **Jaka funkcja przynosiła Tobie największą satysfakcję?**

Największą satysfakcję dała mi funkcja drużynowej, kiedy mogłam robić coś, co dawało radość ‘moim dziewczynom’ z Piątki.

- **Czy byłaś zuchenką?**

Tak, byłam na trzech koloniach zuchowych i w tym czasie udało mi się zdobyć drugą gwiazdkę.

- **Jakie było Twoje najmilejsze wspomnienie z Piąteczką?**

Chyba najtrudniejsze pytanie. Wszystkie wspomnienia z Piątką są miłe, nawet te kiedy dziewczyny były niezadowolone bo nie było ogniska albo kiedy musiałyśmy kogoś wyznaczać bo nikt nie chciał stać na wartach w nocy. Ale chyba najmilej wspominam wszystkie te chwile kiedy w trudnych momentach, kiedy nie wszystko było tak jak być powinno (kiedy trzeba było szybko kończyć pionierkę a inny zastęp/drużyna potrzebował pomocy, czy kiedy działo się coś

PIĄTECZKOWY WYWIAD

nieprzewidzianego) w Piątce rodziła się nagle taka niesamowita jedność, kiedy w zasadzie nic nie trzeba było mówić i tłumaczyć- po prostu każdy wiedział co ma robić, że nie ma teraz czasu na narzekanie i dyskutowanie tylko trzeba zabrać się razem do działania, bo ktoś nas potrzebuje. Naprawdę jestem dumna z dziewczyn (każdej z osobna!), że nigdy nie zapomniały co to jest braterstwo.

- **Czy jesteś jeszcze harcerką?**

Nie, po przekazaniu drużyny Weronice moja przygoda się zakończyła.

- **Czego nauczyło Cię harcerstwo?**

Na pewno trochę zaradności i odpowiedzialności za siebie oraz za innych. Ale też na pewno pomogło rozwijać mi moje pasje, zainteresowania oraz nauczyło wielu praktycznych rzeczy, które przydają mi się do dzisiaj.

- **Kiedy pojechałaś na swój pierwszy obóz i jakie masz z niego wspomnienia?**

Na pierwszy obóz pojechałam w 2001 roku do miejscowości Dębsko. I chyba najbardziej wspominam swoją pierwszą wartę – kiedy strasznie padało, była burza i razem z Basią Bachalską musiałyśmy pilnować wszystkich podobozów oraz kuchni między 12 a 2. Nie wiem która z nas bała się bardziej ;) Ale wspominam też ogromny szafas na robinsonkach, czy całodzienny marsz na zwiadzie. I tłok w namiocie i na dwuosobowych pryczach- jakoś musiało się tam zmieścić 10 osób.